Ner 31. ROK 1836. WTOREK 9 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Apolonii P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Gorysława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 2"', 654	— 0°, 6	1"', 59	Pn. Zachodni mocny	Pochmurno	
8	12	4. 683	— 0, 8	1, 49	„ „	„ „	
	3	5, 260	— 0, 5	1, 19	„ średni	Pogoda z Chmurami	
	9	7. 454	— 3, 5	1, 21	„ słaby	„ „	

Część Urzędowa

Nr. 469.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Konsystorz Krakowski w celu zaradzenia nieładowi i nieporządkowi jaki się w Zgromadzeniu Ojców Kamedułów Eremu Bielańskiego, dla słabych sił i podeszłego wieku przełożonego wciskać poczyna, ustanowił z ramienia swego nad temże eremem kommissarza w osobie JX. Norberta Wolskiego, proboszcza zwierzynieckiego, który odtąd wszelkie czynności tegoż zgromadzenia ułatwiać jak równie wszelkie pisma i korrespondencye z władzami tutejszemi kontrasignować będzie. Wydział Spraw Wewnętrznych krok ten potwierdzając, ostrzega o tem wszelkie władze tutejszo-krajowe jak równie osoby prywatne styczność z temże zgromadzeniem mające, ażeby się ściśle do niniejszego ostrzeżenia zastosowały.

Kraków 26 stycznia 1836 roku.

Senator Prezydujący
Michałowski.

(2r.) Sekr. Wydziału *Konwicki.*

Nro 1679.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek polecenia Senatu Rządzącego z dnia 6 b. m. do N. 621 DGS. na odezwę Missyi Ces. Austryackiej nastąpionego, podaje do powszechnej wiadomości: 1) iż odtąd jedna tylko osoba, na każdym passporcie do Galicyi wydawanym umieszczoną być może, i dla tego, dla każdego służącego oddzielny passport udzielanym będzie. 2) Każden bez różnicy mężczyzna, aby wizę w Rezydenturze Ces. Anstryackiej otrzymać mógł, winien jest osobiście stawić się w téjże. 3) Oryginalną metrykę okazał, inaczéj każdy sobie sam przypisze, iż formalności tych niedopełniwszy, podpisu passportu nieuzyska. Zawiadomia zarazem Dyrekcya Policyi wszystkich kogo to dotyczeć może, iż od dnia 6 b. m. jedynie za passportami na Podgórze przejść będzie można.

Kraków 7 Lutego 1836 roku.

Dyrektor Policyi
Sobolewski.
Kaniewski Sekretarz.

Polska. Dokończenie postanowienia cesarskiego o darowiznach: 29) Pułkownikowi Rubiec, dobra Załubice w Mazowieckiem, z 5000 złp. rocznego dochodu. 30) Dowódcy pułku strzelców Feldmarszałka Xcia Warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego, pułkownikowi Burmann, dobra Okorza w Lubelskiem z 5000 złp. rocznego dochodu. 31) Pułkownikowi Czaplic, dobra Snochowice w Krakowskiem, z 5000 złp. rocznego dochodu. 32) Pułkownikowi Sachnowskiemu, dobra Sieluń z 5000 złp. rocz. dochodu. 33) Pułkownikowi Frołow, dobra Kłobia, Gołębin i Koszanów w Mazowieckim z 5000 złp. rocznego dochodu. 34) Pułkownikowi Włosów, dobra Trąbin w Płockiem, z 5000 złp. rocznego dochodu. 35) Radcy stanu Janowiczowi, dobra Zbuczyn w Podlaskiem, z 5000 złp. rocznego dochodu. 36) Radcy kollegialnemu Brujewicz, dobra Łaznów i Popielawy w Mazowieckiem, z 5000 złp. rocz. dochodu. 37) Kapitanowi Gogel, dobra Stężyca w Sandomierskiem, z 5000 złp. rocznego dochodu.

Rossya. Przez ukaz Cesarski z dnia 31 grudnia, do Rządzącego Senatu, w nagrodę długoletniéj, gorliwością od znaczonéj słożby, członek rady państwa xiąże Drucki Lubecki został mianowany tajnym radcą, z zachowaniem dotychczasowych godności i obowiązków, a xiąże Trubeckoi i hrabia Orłów, członkami rady państwa.— Na przedstawienie ministra oświecenia, N. Cesarz raczył rozkazać dnia 23 Listopada, iż Gimnazyjum ustanowione w Grodnie, ma się odtąd nazywać gubernijalnem i jego dyrektorowi wypłacać na przejazdy po 200 rubli srebrem rocznie. *GCW.*

Austrya. Lubo mowa Donny Maryi królowéj Portugalskiéj, przy otwarciu tegorocznych posiedzeń sejmowych, wspomina o stosunkach ze stolicą rzymską sposobem daleko umiarkowańszym niż zwykł czynić Don Pedro, nieprzypuszczają jednak w Wiedniu, iż związki z dworem rzymskim będą w krótce przywrócone. Wątpią również o wyprawieniu posła z tutéjszej stolicy do Lizbony, przynajmniéj to nienastąpi przed uroczystem zawiadomieniem o małżeństwie ze strony dworów Lizbońskiego i Koburg.— Dnia 21 stycznia wybuchnął pożar w Wagramie, w którym nasz wódz wielki arcyksiąże Karol przekazał swe imie nieśmiertelności. Niebo tak zaczerwienił ten ogień, iż wyglądało jak w dzień owéj wiekopomnéj bitwy. GBV.

Prussy. Następująca wiadomość zasługuje być umieszczoną jako dodatek do nowszych dziejów pruskich: Czcigodny ksiądz jeden w pewnem miasteczku, starzec 76letni, udarowany został od N. króla znakiem honorowym, w dniu 50letniéj służby swojéj. W poblizkóści niego mieszkał major, mający to nieszczęście, iż go bez pensyi od służby uwolniono, a obarczony liczną rodziną niemiał żadnego majątku. Ksiądz ofiarowany sobie znak zaszczytny odesłał swojemu monarsze z tą najuniżeńszą uwagą, że będąc blizkim grobu nie potrzebuje już téj ozdoby, lubo wdzięczność za dar ukochanego króla na tamten świat jeszcze towarzyszyć mu będzie. Przy téj sposobności upraszał jednak monarchę, by raczył wysłuchać ostatniéj prośby umierającego, pomienionemu majorowi nadając pensyą, gdyż człowiekowi temu wyrządzono niesłuszność, o czem śmiało twierdzić się poważa. Prośba jego niechybiła celu; w krótce major otrzymał nietylko przynależną godności swojéj pensyją, lecz zapłacono mu całą zaległość od czasu dymmissyi. Szczęśliwy kraj, gdy wolna mowa tak przyjętą bywa u tronu! *GL.*

Anglia. W Londynie i jego okolicy widać nadzwyczajną czynność dla sprawy Królowéj rejentki Hiszpanii. Pan Carbonell zajmuje się gorliwie werbowaniem i uzbrajaniem ludzi dla legii angielskiéj w Hiszpanii. Dnia 25 stycznia odpłynął z tąd parowy statek do Santander z końmi, a drugi z żołnierzami, mundurami, działami, prochem, kongrewskiemi racami i pontonami w krótce odpłynie.— Kuryer utrzymuje, iż w Londynie zaciągniono 160 milijonów złp. dla Don Karlosa, któ-

re mu częściowo bądą wypłacone, a ostatnia największa rata zostanie dopiero odliczona, skoro wejdzie do Madrytu. Tenże Kuryer pisze: »Widzieliśmy listy z Danii, które donoszą, iż tam zakupują wiele rzeczy na rachunek Anglii, i że flotta angielska jest oczekiwana na wiosnę na morzu wschodniem. Te doniesienia zgadzają się zupełnie z uzbrajaniami w portach angielskich.»— Dnia 24 stycznia przypłynęła do Falmouth portugalska fregata *Xiężna Braganzy*, która zawiezie do Lizbony xięcia Sasko-Koburgskiego. Ten xiąże kazał zrobić swój portret i oprawić go w brylanty. Wartość jego szacują na 60,000 franków. Jest on przeznaczony na podarunek Królowéj Portugalii.— Czteréj Chińczykowie, którzy bawili w Londynie, podali następującą prośbę do Króla: »Z najgłębszą pokorą pozwalamy sobie, donieść ci Królu, który obyś żył 10,000 razy po 10,000 lat, iż za Twojego panowania przypłynął angielski statek do naszego kraju i szukał majtków. My 4 proszący byliśmy zwerbowani, za 280 zlp. miesięcznie, od czasu jak opuściliśmy ojczyznę i musieliśmy człowiekowi, który znami zawarł umowę, jeszcze dwumiesięczny żołd zapłacić. Za przybyciem do Anglii należało się każdemu z nas po 540 zlp. Nazwisko kapitana jest Ka-na-fa (Crawford, wiadomo że chiński język niema r). Gdyśmy wylądowali do tego kraju, wypłacono nam zaległość i wcale się o nas nietroszczono. Ponieważ znajdowaliśmy się w smutnem położeniu, pojechaliśmy do Londynu. Tu bawiąc przez 6 miesięcy, utrzymywaliśmy się przedarzą drobiazgów, aż wreszcie jeden Anglik odesłał nas do wschodnio-indyjskiéj kompanii. Lecz gdy ta niedała nam żadnéj pomocy, przeto my 4réj mężowie błagamy Cię wielki Cesarzu, abyś raczył nakazać, żebyśmy do Chin powrócić mogli i nie umarli tutaj z zimna i głodu. Prosimy Cię najpokorniéj o wyświadczenie téj łaski.»— Ich prośba została spełniona, już na okręcie odpłynęli do Chin. GPS.

Włochy. Królowa Neapolitańska powiła syna, następcę tronu. Tę wiadomość zaniosą posłańcy do różnych dworów, wyjąwszy dwór hiszpański, który o tem przez umyślnego posłańca nie będzie zawiadomiony.— Do Rzymu przybyło wielu gońców z północnych prowincyi, z depeszami bardzo ważnemi, o których biegają rozmaite pogłoski. W kościele S. Piotra popełniono kradzież, która obudza powszechną zgrozę. Policya ujęła złodziei. Lubo wartość skradzionych rzeczy nie jest wielka, ciekawość jednak jest powszechna, jaka kara spotka zbrodniarzy, gdyż w religijnym Rzymie kradzież kościelna jest niesłychanem zjawiskiem i podług praw istniejących śmiercią karana bywa. Mróz w Rzymie jest wielki, i Rzymianie mogą się wydziwić, widząc cudzoziemców jeżdżących sankami.— W nocy 11 na 12 stycznia, trzęsienie ziemi, kilka sekund trwające, tak było mocne, iż wielu ludzi ze snu przebudziło. GBV.

Turcya. W Stambule wychodzą prawie codzień postanowienia, objawiające zamiar Sułtana, iż pragnie wszelkiemi siłami przyprowadzić do skutku odrodzenie Muzułmanów. Są jednakże między niemi niektóre, oddalające lud od nawyknienia do zwyczajów europejskich. Zakazano bowiem niedawno, pod karą cielesną, wszystkim muzułmanom, ich żonom i dzieciom, nosić deszczochrony i rękawiczki. Morowa zaraza ustała między europejczykami, ale natychmiast wybuchła pomiędzy grecką ludnością. — Za powrotem ze Stambułu xięcia Miłosza zajmują się bez ustanku władze Serbskie wprowadzeniem ulepszeń we wszystkich gałęziach administracyi. GPS.

Szwecya. Hrabia Suchtelen, cesarsko-rossyjski poseł od pół wieku przy dworze szwedzkim, umarł 18 stycznia w Sztokolmie, w 81 roku życia. — W niektórych okolicach Szwecyi było na początku stycznia 40 stopni zimna, czego od wielu lat niewidziano.

Persyja. Angielska gazeta *Morning Herald* donosi ze Stambułu: »Jeden Tatar z Persyi przywiózł depesze od pana Ellis i wiele

listów od osób prywatnych, z których najpóźniejsze są pisane z Teheranu 5go grudnia. Szach słaby i niedowierzający młodzieniec, dał się zupełnie przekonać, że Anglija zamierza państwo Perskie przyłączyć do swoich wschodnio indyjskich posiadłości, z tego powodu, zamiast być wdzięcznym za pomoc Anglii w chwili niebezpieczeństwa, uważa naszę życzliwość za chytry i groźny podstęp. Po oddaleniu pierwszego ministra, daje się zupełnie powodować człowiekowi nazwiskiem Hadszi Mirza Agassi, który nieograniczony wpływ na umysł słabego Szacha wywiera. Gdyby ten nowy mentor był tylko prawym człowiekiem, wszystko szłoby dobrze, ale jego charakter jest nikczemną mieszaniną głupoty i hultajstwa, z znaczną dozą bezwstydności, nienasyconego łakomstwa i niezmordowanéj czynności we wszystkiem, co czyni, tak w sprawach publicznych jak w intrygach. Jednakże albo zaniedbuje całkiem, albo nierozumnie najważniejszych spraw krajowych i nieumie ocenić korzyści przymierza z Anglija. Sir John Campbell opuścił Teheran i w swym powrocie do Anglii przybył do Tabriz. Jest wkrótce spodziewany w Stambule. Szach obszedł się z nim bardzo pogardliwie, co jest największą niewdzięcznością za przysługi osobiste, które mu Campbell wyświadczył. Traktat handlowy nieprzyszedł wcale do skutku, i pan Ellis oddali się wkrótce, nic niezrobiwszy. Mówią nawet iż czeka tylko na przybycie pana M'Neill, aby odjechać.» GPS.

ROZMAITOŚCI. Dziennik *Norlandt Fiding* w Szwecyi umieszcza następujące spostrzeżenie. Przez kilka wieczorów ostatniej jesieni, tu w Hörnesond pokazywała się przepyszna zorza północna, częścią ćmiącej białości, częścią mieniąca się różnemi barwy. Najwięcej światła padało z zenitu, które w słupy ogniste z jednego rozstrzeliwało się punktu w kształcie promieni. Kilka razy, biały wielki łuk przepasywał całe niebo. Dziwną w spaniałość tych igrzysk przyrody trudno opisać. Najpiękniejszy widok przedstawiał dzień 25 listopada. O godzinie 7méj zajaśniały te płomienista ognie niebieskie, i prawie całą noc trwały. Nietylko oczy poiły się zorzą północną, ale nawet i uszy ją słyszały; albowiem massy ognia syczały nad głowami chodzących osób. Potem zorza przemieniła się w najjaskrawsze kolory, które na bezchmurnem niebie tém żywiéj odbijały. Za tem światłem, jak za cienką zasłoną, błyszczały w dalekości gwiazdy. — W okolicy Aten odkryto w ziemi skamieniałego nocnego stróża, w postaci jakoby chciał trąbę do ust przyłożyć. Któryś z uczonych twierdził, iż skamieniałość ta sięga roku 405 przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, kiedy Spartańczyk Lysander dobył Aten. Dwóch filologów zacięty spor toczyło o to, czyli ten nocny stróż chciał otrębywać dziesiątą lub jedenastą godzinę, a pewny Anglik wniósł z twarzy skamieniałego trupa, iż trąbił na gwałt w czasie pożaru. — Zdaje się iż sztuka robienia szabel damasceńskich, zupełnie zapomnianą została w Damasku; głównie jakie dziś z tamtąd wychodzą są bardzo liche. Niewielka tylko liczba znajduje się owych sławnych damascenek, które od ojca do syna jak kosztowne relikwije przechodzą. Turcy i Arabowie wyżéj cenią taki oręż, niż dyjamenty, i nie masz nic, czegoby nie oddali za posiadanie takiego skarbu. Lamartine kupił taką damascenkę za 5,000 piastrów. Wzrok Arabów pałał uniesieniem na widok téj głowni, a w wyrazie ich twarzy przebijała się cześć tajemna dla tego narzędzia śmierci. — W Bukareście przedstawiono niedawno operę Belliniego, Romeo i Julija. W zapowiedzeniu doniesiono, iż aby uniknąć smutnego wrażenia na końcu drugiego aktu, Julija i Romeo nieumrą. — Na paryzkich teatrach przedstawiono w roku zeszłym 221 sztuk nowych, przez 183 autorów napisanych. Najpłodniejszym dramatycznym poetą był tym razem Bayard, który 11 sztuk wydał. — W Paryżu sprzedają teraz przez licytacyą konie pana Rieussac, który, jak wiadomo, był jedną z ofiar Fieskiego machiny piekielnéj. Jeden ogier został sprzedany za 15,000 fr., dwa za 18,000, a jeden za 3000 franków. Konie mające po półtora roku zostały sprzedane, jeden za 8000 a drugi za 3009 franków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od 8 do 9 Lutego.

Neuberg Abram, Zagurowski Kasper, Petri Jan, wszyscy z Polski, Landsberger Józef z Prus, Lorentz były Rezydent Radca gubernialny, Szembek Kanty Ob., Saria Grzegorz, Dianas Jan, Blaho Jan wszyscy z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Rogojski Leonard, Fichauser Konstanty, Cieczkiewicz, Bobrowski August hr. wszyscy do Galicyi.